

Kotula, Tadeusz

Klaudiusz II Gocki w świetle źródeł epoki późnego cesarstwa rzymskiego

Przegląd Historyczny 83/1, 3-15

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ KOTULA

Klaudiusz II Gocki w świetle źródeł epoki późnego cesarstwa rzymskiego

„Vita Claudii” w późnorzymskim zbiorze biografii cesarskich („Historia Augusta”) wylicza na samym wstępie trzy kardynalne zasługi władcy: *qui tantam generis sui prolem [reliquit], qui bellum Gothicum sua virtute confecit — qui Gallienum, prodigiosum imperatorem, — bono generis humani a gubernaculis publicis depulit* (1, 3, wyd. E. H o h l) — („który pozostawił tak znakomite potomstwo, który dzięki swojemu męstwu zakończył wojnę z Gotami — a wreszcie usunął od steru rządów Galiena, cesarza-potwora — dla dobra rodzaju ludzkiego;” — tłum. H. S z e l e s t).

Te trzy motywy przewodnie: 1. przodek przyszłej dynastii; 2. zwycięzca barbarzyńców; 3. idealny władca przeciwstawiony istnemu *monstrum* na tronie składają się w sumie na antyczny mit literacki, mit Klaudiusza II. Zajmiemy się nimi kolejno w porządku danym przez „Historia Augusta”.

Nowożytni historycy często podkreślają widoczny kontrast pomiędzy nader skromnymi konkretnymi informacjami na temat życia i panowania Klaudiusza Gockiego a zdecydowanie panegiryczną tendencją w jego ocenach przez antycznych autorów. Posunęła się ona *ad extremum* w cytowanej „Vita Claudii”¹. Wszystko to, co rzeczywiście wiemy o zwycięzcy spod Naissus w 269 r. mieści się w kilku zdaniach historycznych propografii².

¹ Zob. R. Syme, *The Ancestry of Constantine*, [w:] *Historia Augusta Papers*, Oxford 1983, t. V (*Bonner Historiae Augustae Colloquia* t. XI 1971 [1974], s. 237—253), s. 68 n.; J. Burian, *Der Gotenkrieg unter Claudius II*, „Eirene”, 20, 1983, s. 88 i 93; G. Kerler, *Die Aussenpolitik in der Historia Augusta*, Bonn (Dissert.) 1970, s. 193; por. A. Lippold, *Constantius Caesar, Sieger über Germanem — Nachfahre des Claudius Gothicus? Der Panegyricus von 297 und die Vita Claudii der Historia Augusta*, „Chiron” 11, 1981, s. 364.

² *Prosopographia Imperii Romani*², A 1626, p. 331 sq. (A. Stein); por. *Prosopography of Late Roman Empire* [dalej cyt.: PLRE] I, Claudius 11, s. 209. Ostatnia monografia cesarza datuje się z 1934 r. (P. Damerau, *Kaiser Claudius II Gothicus*, „Klio”, Bh. 33, 1934 (NS 20), s. VIII, 109); po dziś dzień nie zastąpiły jej nowsze opracowania, jeśli nie liczyć mniejszych prac przyczynkowych lub takich, które w części jedynie odnoszą się do Klaudiusza II. Należy zanotować, że w monumentalnym wydawnictwie niemieckim *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* t. II 2: *Kaisergeschichte*, 1975, brak właśnie wśród cesarzy III w. artykułów poświęconych Decjuszowi i Klaudiuszowi II.

Pełne oficjalne nazwisko cesarskie przekazują inskrypcje oraz monety: *Imp. Caesar M. Aurelius Valerius (?) Claudius Aug[ustus]*. Na podstawie danych antycznych chronografów i kronikarzy ustala się, że Klaudiusz urodził się prawdopodobnie 10 maja 214 r. Nic natomiast pewnego nie wiadomo na temat jego pochodzenia i miejsca urodzenia, poza dość ogólnikową wzmianką w „Vita”, że był *Illyricianae gentis vir*³. Nic też nie da się powiedzieć z większym prawdopodobieństwem o jego karierze przed wstąpieniem na tron. Zapewne podobnie jak u innych cesarzy illiryjskich, do których należał, była to kariera wojskowa w stanie ekwickim; po jej szczeblach doszedł do wysokich funkcji dowódczych w armii⁴. Nie możemy zaufać świadectwom „Historia Augusta” (w dwóch fikcyjnych listach), że był wodzem, *dux*, a mianowicie *dux totius Illyrici*, gdyż funkcja taka nie występuje poza tymi testimoniami w słowniku wojskowym III w.⁵ Natomiast pewniejsza wydaje się wiadomość przekazana przez Joannesa Zonarasa, że był dowódcą jazdy już przed śmiercią cesarza Galiena, swego poprzednika, co zgadzałoby się z ogólnikowym określeniem Zosimosa, iż stał się pierwszą osobą w państwie po władcy⁶. Taką bowiem rolę pełnili od czasów Galiena dowódcy utworzonego przezeń korpusu kawalerii, wydzielonego odwo-
du strategicznego, stanowiącego rzymską „siłę szybkiego reagowania”. Potwierdzały to również jego ważna aktywna rola w spisku wodzów przeciwko Galienowi, mimo historyjek wyraźnie tuszujących ten fakt, które opowiadali późni pisarze łacińscy⁷.

Według nowszych ustaleń Klaudiusz objął władzę jesienią 268 r., po

³ *Historia Augusta* [dalej cyt.: HA], *Claudius* 14, 2, w fikcyjnym liście, po-
dejrzanym jak wszystkie dokumenty podobnego rodzaju w tym dziele. Zdaniem
P. Damerau, op. cit., s. 41, był on „z pewnością Illiryjczykiem”. Nawet jeśli
tak było, wspomniane terytorium jest zbyt rozległe, aby można uściślić miejsce
pochodzenia Klaudiusza. Opierając się na *Vita Claudii* PLRE I, loc. cit., przemawia
za rejonem Dardanii w Illiryum, co jest ryzykownym przypuszczeniem. R. Syme
(op. cit., s. 73) zdaje się wskazywać szerzej na teren późnorzymskiej prowincji
Dacia Ripensis.

⁴ Por. P. Damerau, op. cit., s. 43 n.

⁵ HA, *Gall.* 15, 2; 18, 2; por. 7, 1. Z tego samego względu nie wydają się au-
tentyczne rzekome stonnie wojskowe Klaudiusza: trybun (wojskowy) za Decjusza
(Cl. 16, 1); *tribunus legionis quintae Martiae* za Waleriana (tamże 14, 1). Jeśli
Aureliusz Wiktor utrzymuje (*Caes.* 33, 28; por. *Epit. de Caes.* 34, 2), że przyszyły
cesarz był trybunem wojskowym (w 268 r.), czyni to jedynie by stworzyć mu
dogodne alibi w celu uwolnienia go od podejrzeń o udział w spisku wodzów prze-
ciw Galienowi. O *Martia quinta legio fortissima ac devotissima*, oczywistym fał-
szu typowym dla „metod pracy” anonimowego autora *Historia Augusta* zob.
H.U. Instinsky, *Das angebliche Legionskommando in der militärischen Lauf-
bahn der Kaiser Maximinus, Claudius Gothicus und Aurelian*, „Klio” 16 NF,
1941. s. 118—120.

⁶ Zonaras XII 26; por. Zosim. I 40, 2. Chodzi tu zapewne o dowództwo ru-
chomego korpusu kawalerii, *equites*, utworzonego przez Galiena w toku jego re-
form wojskowych; zob. A. Alföldi, *Die Hauptfaktoren der Geschichtsschrei-
bung zwischen 249 und 271 nach Christus*, [w:] *Studien zur Geschichte der Welt-
krise des 3. Jahrhunderts nach Christus*, Darmstadt 1967. s. 408; F. Hartmann,
Herrscherwechsel und Reichskrise (3. Jahrhundert n. Chr.), Frankfurt a.M. 1982,
s. 138.

⁷ Zob. przyp. 5. Por. HA, *Gall.* 14, 1—2; Cl. 1, 3. Zob. A. Alföldi, *Die Krise
der römischen Welt 249—270 n. Chr.*, [w:] *Studien*, s. 370; R. Syme, op. cit., s. 69;
S. Mazzarino, *L'impero romano*, 2, Bari 1984. s. 554. Właśnie dlatego sprawcy
zamachu na Galiena mogli rozpowszechniać pogłoskę, że sam Galien wyznaczył
Klaudiusza na swego następcę, przekazując mu *insignia imperii* (*Aur. Victor.*
Caes. 33, 28).

klęsce uzurpatora Aureolusa pod Mediolanem⁸. Następnie spędził jakiś czas, raz jedyny, w stolicy państwa, by objąć funkcję konsula zwyczajnego na 269 r. Już jednak w pierwszych miesiącach tego roku musiał walczyć z Alamanami, którzy wdarli się przez alpejskie przełęcze do Italii aż po Lacus Benacus (jez. Garda)⁹. Odniosłszy tam zwycięstwo nad barbarzyńcami musiał władca bezpośrednio po nim, wiosną 269 r., wyruszyć na front naddunajski, aby powstrzymać kolejny, wielki najazd Gotów, których Rzymianie z trudem odparli przed niespełna rokiem. Zapewne latem tegoż roku doszło do rozstrzygającej bitwy i walnego zwycięstwa Klaudiusza pod Naissus w Mezji Górnej.

Właśnie jednak wojna z Gotami uniemożliwiła Klaudiuszowi II interwencję na Wschodzie gdzie palmyreńskie wojska królowej Zenobii zagarniały rzymskie prowincje, a w końcu opanowały także Egipt¹⁰. Podobnie nie był cesarz w stanie odzyskać zajętej przez uzurpatorów Galii, ani przyjąć z odsieczą stolicy Eduów, wielkiemu miastu Augustodunum (Autun), które wszczęło powstanie, aby podporządkować się władzy centralnej. Jedynie w Cyrenajce udało się prefektowi Egiptu Tenagino Prohusowi ochronić jej stolicę Cyrenę, przed atakiem nomadów Marmarydów. Ku czci cesarza miasto otrzymało wówczas nazwę *Claudiopolis*¹¹.

Działania wojenne przeciw wielkiej koalicji ludów germańskich, ich rozproszonym po Naissus siłom, przeciągnęły się wszelako na lądzie i morzu, od Grecji i wybrzeży Azji Mniejszej po Mezję, do jesieni 270 roku. Wśród barbarzyńców i w wojsku rzymskim wybuchła groźna zaraza dżumy. Jej ofiarą padł również cesarz. Zmarł w panańskim mieście Sirium przed końcem sierpnia 270 r.¹²

Tak przedstawiają się w skrócie fakty wypełniające krótkie, lecz burzliwe rządy Klaudiusza II. Poza tymi konkretnymi wszystkim, co znajdujemy w późnych źródłach, należy do legendy. Fatalny stan tradycji historiograficznej współczesnej cesarzowi, prawie w całości zaginionej w dobie kryzysu III w. (oprócz fragmentów dzieł Ateńczyka Deksyppa) spowodował narastanie wątków legendarnych w epoce późnego cesarstwa, poczynając od mów galijskich retorów okresu Konstantina

⁸ Opierając się na papyrusach z Oxyrhynchus J. R. Rea, *The Corn Dole in Oxyrhynchus and Kindred Documents*, [w:] *The Oxyrhynchus Papyri XL*, 1972, s. 25, ustalił przybliżoną datę tego wydarzenia na czas między 28 sierpnia a 16 października 268 r.

⁹ Por. T. Kotula, *Νέσσοσ et Νάτζσοσ problème topographique et historique des campagnes de Gallien et de Claude II contre les Goths*, „Eos” t. LXXIX, 1991, s. 71—78; H. Huvelin, *La victoire du Lac de Garde de Claude II*, „Numismatica e Antichità classiche”, XI 1982, s. 263—269; por. E. Demougeot, *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, I, Paris 1969, s. 510.

¹⁰ *HA Tyr. trig.* 31, 11; por. *Zosim.* I 45, 1: utrata Egiptu.

¹¹ *Année Epigraphique* 1934, 257, grecki napis z Cyreny.

¹² Co do daty, J. R. Rea, loc. cit. ustala ją na nieco przed 28 sierpnia 270 r. Ta datacja, późniejsza niż dotąd przyjmowano, uzasadniałaby błędną wzmiankę o jego drugim konsulacie w kilku napisach z Hiszpanii i Afryki. Nawet jeśli zważyć, że konsulami zwyczajnymi na 270 r. byli Virius Orfitus i Flavius Antiochianus, można ten błąd epigraficzny tłumaczyć faktem, że rządy Klaudiusza przedłużyły się na znaczną część 270 r. O jego trzeciej władzy trybuńskiej zob. P. Damerau, op. cit., s. 38. Jedna tylko inskrypcja ku czci Klaudiusza Gockiego przynajmniej mu tytuł *princeps iuventutis*, „Bulletin Archéologique du Comité des Travaux Historiques” 1913, s. 166, nr 5, Cuicul w Numidii. Czy można to uznać za zwykłą pomyłkę władz miejskich odpowiedzialnych za tekst, czy raczej za echo pogłoski o mianowaniu Klaudiusza następcą przez Galiena? Problem ten trudno rozstrzygnąć.

Wielkiego aż do cesarskich biografii w „Historia Augusta” zredagowanych w samym końcu IV w. Później mit Klaudiusza Gockiego kontynuowali greccy autorzy bizantyńscy zwłaszcza w wątkach dotyczących obrony świata greckiego, w sumie jednak potraktowanych nader skrótowo.

O żalonym stanie przekazów źródłowych, które literatura późnych epok uzupełniała zmyśleniami, świadczy zdumiewający fakt, że nawet wzmianka o Naissus, miejscu decydującej bitwy, znalazła się u jednego tylko bizantyjskiego autora Zosimosa, piszącego swą „Nową historię” na początku VI w.¹³ Nic o Naissus nie wspominają ani biograf cesarza, ani łacińscy epitomatorzy IV w., ani wreszcie chrześcijańscy kronikarze. W całej antycznej tradycji literackiej, szczególnie łacińskiej, wiedzę o faktach zastępuje zdeklarowana tendencja panegiryczna.

Początki wszakże antycznej legendy otaczającej postać wielkiego zwycięzcy Gotów przypadają na okres tuż po jego śmierci w 270 r. Świadczą o tym imperialne monety konsekuracyjne z legendami *DIVVS CLAVDIVS (GOTHICVS)*, emitowane przez jego brata i bezpośrednio następcę Kwintyllusa, a może i przez Aureliana. Ostatnio stwierdzono niezwykłą obfitość tych emisji, bardzo rozpowszechnionych zwłaszcza w prowincjach rzymskiego Zachodu¹⁴. Na uwagę zasługuje również interesujący szczegół w biografii Aureliana. Cesarz ten miał rzekomo konsultować galijską wyrocznię druidek na temat przyszłego losu swych następców. A oto odpowiedź, której mu udzieliły *Dryades Gallicanae*: *nullius clarius in re p[ublica] nomen quam Claudii posterorum futurum*¹⁵. I tu mamy najprawdopodobniej do czynienia z czystym wymysłem pod adresem „dynastii drugich Flawiuszów”, ale zarazem z pośrednim echem wczesnego kształtowania się Klaudiuszowej legendy.

Powróćmy z tym do trzech powyżej wyliczonych elementów mitu w tekście „Vita Claudii”.

1. *Tantum generis sui prolem reliquit*. Dopiero za panowania Konstancyna Wielkiego zaczęła się szerzyć pogłoska, że cesarz Konstancjusz Chlorus i jego syn Konstancyn pochodzą bezpośrednio od Boskiego Klaudiusza. Dokładniej mówiąc, wieść ta pojawiła się w 310 r., gdy Konstancyn regulował polityczne sprawy w Galii po zgoła nieprzypadkowej śmierci swego teścia, tetrarchy Maksymiana Herkuliusza, z którym ostro się poróżnił. Jako nowy august starał się usilnie wzmocnić swa polityczną pozycję przed spodziewaną rozprawą z władcą Italii Maksencjuszem, synem Maksymiana. Cenne informacje na ten temat zawdzięczamy mowie anonimowego retora galijskiego, wygłoszonej wówczas w Trewirze. Przynotujemy następujące zdania: *A primo — incipiam originis tuae numine, quod plerique adhuc fortasse nesciunt, sed qui*

¹³ Zosim. I 45, 1.

¹⁴ Monety konsekuracyjne Klaudiusza II: *Roman Imperial Coinage* [dalej cyt.: RIC] V 1, s. 202, 205 i 210; m.in. antoniany; nr 256, Galia: *Divo Claudio* (na rewersie legenda *consecratio*), nr 267, Galia i Cyzicus (na rewersie legenda *consecratio*); nr 263, Rzym: *Divo Claudio Gothico* (na rewersie legenda *consecratio*), nr 264, Mediolan, jw.; por. P. Damerau, op. cit., s. 81. W nowszej literaturze: J.—P. Callu, *Remarques sur le trésor de Thamusida III: les DIVO CLAVDIO en Afrique du Nord*, „Mémoires de l’Ecole Française de Rome” (A) 86, 1974, s. 523—540, monety wybijane w mennicy w samym Rzymie; J. Hiernard, *Le troisième siècle* (193—306), [w:] *Publications de la Casa de Velazquez, Série Archéologie*, fasc. VI: *Belo IV, Les monnaies*, Madrid 1987, s. 69—97, monety z legendą *DIVO CLAVDIO* w Hiszpanii.

¹⁵ HA, Aurel. 44, 4—5.

*te amant plurimum sciunt. Ab illo enim divo Claudio manat in te avita cognatio qui Romani imperii solutam et perditam disciplinam primus reformavit immanesque Gothorum copias Ponti faucibus et Histri ore proruptas terra marique delevit*¹⁶. „Rozpocznę [Konstantynie] — od samego początku twego boskiego pochodzenia, o czym wielu może dotąd nie wie, lecz ci, którzy cię kochają, doskonale wiedzą. Na ciebie bowiem spływa dziedziczne pokrewieństwo z owym Boskim Klaudiuszem, który jako pierwszy przywrócił w państwie rzymskim rozluźnioną i utraconą dyscyplinę oraz zniszczył na ziemi i morzu ogromne siły Gotów, którzy wdarli się przez cieśniny pontyjskie i ujście Dunaju”.

Z tekstu wynika, że chodzi tu o tajemnicę państwową, którą dopiero teraz wolno ujawnić. Aluzje do wiedzy grupy dobrze poinformowanych mają słuchaczy przekonać o prawdziwości sensacyjnej rewelacji. Dziś nie ulega wątpliwości, iż stoimy przed świadomą fikcją mającą na celu podnieść polityczny prestiż Konstantyna w arcydelikatnej sytuacji ostrego kryzysu władzy tetrarchicznej. Problem ten znakomicie przedstawił R. Syme wyjaśniając motywy, którymi powodował się Konstantyn poszukujący odpowiedniego kandydata na dynastycznego przodka¹⁷.

Przypomnijmy jednak, iż rzekomy potomek Klaudiusza II bynajmniej nie był wynalazcą takiego politycznego zabiegu. Podobnym posunięciem posłużył się w zręczny sposób Septymiusz Sewerus, który nie wahał się proklamować w 195 r. swej adopcji przez Marka Aureliusza, występując odtąd jako „syn Boskiego Marka”, a tym samym kontynuator świetnej dynastii Antoninów. Różnica polegała jedynie na tym, że Konstantyn nic nie wspominał o adopcji, ogłaszając się po prostu wnukiem Klaudiusza z krwi i kości. Tak więc „dynastia drugich Flawiuszów” rodziła się w aurze mitu urobionego na podstawie pomysłu niegdyś głośnego, lecz zapomnianego od z górą wieku¹⁸.

Galijski retor z 310 r. zdaje się sugerować, że sam należał do grona tych, którzy miłują Konstantyna i jako bliscy mu dobrze znają pochodzenie cesarskiej rodziny. Przy tym jednak sprytnie wywinął się od dokładniejszego wyjaśnienia więzów pokrewieństwa łączących Konstantyna I z Klaudiuszem II, używając dość ogólnikowej formuły *avita cognatio*.

Wbrew wszelako celowym politycznym kamuflażom właśnie ten element mitu Klaudiusza zrobił karierę w antycznych źródłach, choć do naszych czasów doszło jedno tylko dziełko, anonimowe zresztą, poświęcone specjalnie pochodzeniu cesarza Konstantyna¹⁹. Dodać należy, iż właśnie różne niejasności i niedomówienia wynikające prawdopodobnie z intencji samego sprawcy mitu, który jak się zdaje nie życzył sobie, aby zbyt skrupulatnie dochodzono jego paranteli, spowodowały zamieszanie w późniejszych źródłach wyraźnie niezdecydowanych co do stopnia pokrewieństwa łączącego obu władców. Autorzy mówią o niebezpieśredniej filiacji — sama odległość czasowa między okresem życia

¹⁶ *Paneg. Lat.* VII (6), 2, 1—2 (ed. E. Galletier); por. VIII (5), 4, 2: *divus Claudius, parens* Konstantyna Wielkiego.

¹⁷ R. Syme, op. cit., s. 66 nn.

¹⁸ Zob. T. Kotula, *Ideologia dynastyczna w pięćdziesięcioleciu 235—284*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, Katowice 1988, s. 65—67.

¹⁹ *Origo Constantini Imperatoris* — taki tytuł nosi w swym inicyjacie rękopis zwany *Excerpta Valesiana*.

Klaudiusza a Konstancyntyna wykluczała ją; trzeba było liczyć przynajmniej dwa pokolenia. Dowiadujemy się zatem, że Konstancyntyna Wielka był prawnukiem Klaudiusza Gockiego, według jednych źródeł po mieczu, wedle innych po kądzieli²⁰. Tylko „Historia Augusta” nazywa Konstancyntynę Cezara, ojca Konstancyntyny, po prostu wnukiem Klaudiusza bez precyzowania filiacji, utrzymując zarazem, iż sam Klaudiusz nie miał bezpośredniego potomstwa²¹.

W epigrafice łacińskiej natomiast cała seria tekstów podających dynastyczną filiację „drugich Flawiuszów” wzorem analogicznych inskrypcji doby Sewerów mianuje Konstancyntynę I wnukiem Klaudiusza II, wychodząc od tego ostatniego²². Ponieważ mamy do czynienia z autentycznymi dokumentami, byłaby to wersja oficjalna. Jednakże i na tym polu spotykamy warianty. W jednym z napisów występuje Konstancyntyna jako prawnuk Klaudiusza, w innych jego syn Konstans bądź jako prawnuk, bądź praprawnuk tegoż²³. Monety imperialne emitowane przez Konstancyntynę z legendami *DIVVS CLAVDIVS* nic nam nie mówią o badanych koneksjach dynastycznych, choć zdają się czynić aluzję do fikcji proklamowanej w 310 r.²⁴

W sumie — różne kategorie źródeł, także oficjalnych, potwierdzałyby podejrzenie, że wersję rzekomego pochodzenia Konstancyntyny Wielkiej od Klaudiusza Gockiego podano do wiadomości publicznej z wszelkimi ostrożnościami. Można jedynie przypuszczać, że ta delikatna kwestia była nieco szerzej potraktowana we wspólnym, jak się przyjmuje, źródle „Historia Augusta” i łacińskich epitomatorów, a mianowicie w tak zwanej „Kaisergeschichte”, której istnienia domyślał się niegdyś A. Enmann. Niestety dzieło takie nie zachowało się. Jeśli rzeczywiście powstało, należałoby je datować na okres nieco po śmierci Konstancyntyny²⁵. Trzeba wszakże skonstatować, że w końcu rządów cesarza młot Klaudiusza II jako przodka drugiej dynastii flawijskiej silnie już się zakorzenił w oficjalnej propagandzie, o czym świadczy dynastyczne imię *Claudius*, które nosił Konstancyntyna II (*Flavius Claudius Constantinus*), a później Julian Apostata (*Flavius Claudius Iulianus*)²⁶.

²⁰ Exc. Vales. 1, 1: *Constantius, divi Claudi — nepos ex fratre. Eutrop. IX 22, 1: Constantius per filiam nepos Claudii*; Jord. Rom. 298: *Constantius, Claudii ex filia nepos*; por. Zonar. XII 26 i HA, Cl. 13, 2: *Crispi [rzekomy brat Klaudiusza] filia Claudia*, fikcyjna matka Konstancyntyny cesarza.

²¹ Cl. 9, 9; por. 13, 9: *ipsi Claudio liberi nulli fuerunt*. Liczne w *Historia Augusta* aluzje do pokrewieństwa Konstancyntyny Chlorusa i Konstancyntyny z Klaudiuszem będą podane niżej.

²² Zob. H. Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae* [dalej cyt.: ILS] *Indices*, p. 300 i 308. Por. B. Saylor Rogers, *The Metamorphosis of Constantine*, „Classical Quarterly” N. S., XXXIX, 1989, s. 238, przyp. 17.

²³ Zob. ILS 699 i 702; por. 723 i 725.

²⁴ Zob. P. Damerau, op. cit., s. 83.

²⁵ O zaginionej *Kaisergeschichte* [dalej cyt.: KG] Zob. R. Syme, op. cit., s. 69; por. J. F. Drinkwater, *The Gallic Empire. Separatism and Continuity in the North-Western Provinces of the Roman Empire A. D. 260—274*, Stuttgart 1987, s. 45—54, 60—70. Wedle A. Lippolda, op. cit., motyw pokrewieństwa Konstancyntyny Wielkiej z Klaudiuszem Gockim pojawił się zapewne po raz pierwszy w anonimowej *Vita Claudii* dedykowanej Konstancyntynie Chlorusowi około 305 r., również zaginionej, lecz dostępnej autorowi *Historia Augusta*. Jednakże hipoteza Lippolda nie spotkała się z uznaniem i pozostaje izolowana.

²⁶ R. Syme słusznie zauważył (op. cit., s. 71 i 74), że *Historia Augusta* podaje całą serię niewątpliwie zmyślonych imion dynastycznych noszonych przez rzekomych członków rodziny Klaudiusza II, a urobionych z imion rodu Konstancyntyny Wielkiego (Cl. 13, 2: *Claudia, Eutropius, Crispus, Constantina, Flavius*); por.

2. *Bellum Gothicum sua virtute confecit*. Klaudiusz II był pierwszym cesarzem, który otrzymał zwycięski przydomek *Gothicus* (*Maximus*) z nadania senatu²⁷. Stało się to niewątpliwie wkrótce po zwycięstwie pod Naissus. Jednakże stwierdzenie cesarskiego biografy, że władca ten zakończył wojnę z Gotami, odnosić się może jedynie do kampanii 269—270 r.²⁸ Po Klaudiuszu zarówno Aurelian, jak cesarze Tacyt i Probus nosili to samo *cognomen a virtute*, co dowodzi, że gocie niebezpieczeństwo nie zostało tak całkowicie zażegnane. Wreszcie sam Konstantyn aż trzykrotnie przybierał do swej tytulatury ów zaszczytny epitet. Ammianus Marcellinus potwierdza fakt, że Aurelian dokończył dzieło Klaudiusza. Sytuacja na froncie naddunajskim nie była więc zupełnie opanowana, choć walki z Gotami miały po Naissus raczej lokalny charakter²⁹.

Przypomnijmy tu tekst panegiryku z 310 r.: [*Divus Claudius*] *immanes — Gothorum copias — terra marique delevit*³⁰. Mówca mógł sięgnąć do wcześniej powstałej legendy zwycięzcy Gotów uznanego za swego rodzaju „narodowego herosa”, co też w znacznym stopniu zaważyło na decyzji Konstantyna wyboru boskiego Klaudiusza Gockiego na przodka, który wszedł do późnoantycznej historiografii jako *gloriosus ductor*³¹. Fama jego umacniała się z pokolenia na pokolenie w przesadnych pochwałach „wodza wszędzie zwycięskiego”³², aż wreszcie konkretne fakty historyczne zatarły się w pochlebnych ogólnikach epitomatorów IV w. i późniejszych jeszcze pisarzy bizantyńskich. Zaginięcie „Wojen scytyjskich” Deksypta, współczesnego Klaudiuszowi historyka wojen gockich, pozostaje stratą niepowetowaną.

3. *Gallienum, prodigiosum imperatorem — a gubernaculis publicis depulit*. To ważne stwierdzenie odsłania jedną z głównych przyczyn narodzin Klaudiuszowego mitu, wrogi stosunek do Galiena zaostrożający się zwłaszcza w kręgach senatorskich Rzymu i prowincji. W starszej nowożytnej literaturze zwykło się z tym wiązać, widoczne u naszych autorów łacińskich, aluzje do rzekomo negatywnych skutków przepro-

H. Huvelin, X. Lorient. *La nomenclature de Claude II d'après l'Histoire Auguste, la numismatique et l'épigraphie*, „Bulletin de la Société Française de Numismatique”, XXXIX, 1980, s. 440—445. Co ciekawe jednak, *gentilicium Valerius* przypisane Klaudiuszowi przez tę samą *Vita*, 18, 4, i występujące w oficjalnym nazwisku Konstancjusza Chlorusa (*Flavius Valerius Constantius*) poświadczane jest także w dwóch inskrypcjach: „Notizie degli scavi” 1921, s. 189 n., nr 29 (Falerii, Italia) i C/L VIII 23972 (Thagari Maius, Afryka Prokonsularna), jak również na jednej z imperialnych monet Klaudiusza, RIC V 1, s. 201, przyp. 1 (Mediolan). Czy wystarczy to, aby przyjąć wraz z PIR² i PLRE I, że stanowiło ono oficjalny człon nazwiska cesarskiego? (por. P. Damerau, op. cit., s. 31 n., z wahaniem). W obecnym stanie naszych źródeł nie da się rozstrzygnąć tej skomplikowanej kwestii.

²⁷ Przydomek *Gothicus* występuje na konsekuracyjnych monetach Klaudiusza II (zob. wyżej, przyp. 14), a *Gothicus Maximus* w inskrypcji z Thubursicu Numidarum, CIL VIII 4876 = ILS 571, Afryka Prokonsularna, 270 r. (por. P. Damerau, op. cit., s. 81).

²⁸ Por. T. Kotula, *Νέσσοζ...*, s. 75 n.

²⁹ *Am. Marc.* XXXI 5, 17: *per Aurelianum, acrem virum — pulsus per longa saecula siluerunt immobiles*; por. *Eutrop.* IX 13, 1 i *Oros.* VII 23, 4; por. H. Wolfram, *Geschichte der Goten*, München 1979, s. 57 n. i G. Kerler, op. cit., s. 228 n., źródła gockiej kampanii Aureliana i jej znaczenie.

³⁰ Zob. wyżej, przyp. 16.

³¹ *Amm. Marc.*, l. cit.

³² *HA, Cl.* 9, 9.

wadzonej przez Galiena około 260 r. reformy wojskowo-administracyjnej, która pozbawiła senatorów wyższych stopni dowódczych w armii. Odbierano to jako wyraz antysenatorskiego nastawienia władcy jakoby dążącego do ustanowienia autokratycznego reżymu w państwie przeżywającym wewnętrzny kryzys i systematycznie oczerniano Galiena po jego śmierci³³. Przeciwstawiono mu właśnie Klaudiusza zwycięskiego w walkach z barbarzyńcami. Zdaniem S. Mazzarino antyteza ta najostrzej wystąpiła w „Historia Augusta” ukazującej zdecydowany kontrast pomiędzy wyidealizowanym Klaudiuszem a Galieniem jako *malus princeps* pod każdym względem. Jak podkreśla włoski badacz, obóz senatorski zaciekle krytykujący Galiena, co doszło do głosu szczególnie w biografiiach obu porównywanych cesarzy, nie mógł mu wybaczyć „zdrady własnej klasy społecznej” na rzecz interesów stanu ekwickiego³⁴.

Należy jednak postawić pytanie, jak wyjaśnić odwieczną zaciekłość rzymskich nobilew ustawicznie potępiających syna Waleriana jeszcze pod koniec IV w., czym wytłumaczyć ich uporczywą fobię antygalienowską po stuleciu z górą od wspomnianej reformy. Do czasu powstania „Historia Augusta” upłynęły od Galiena cztery lub pięć ludzkich pokoleń. Wydaje się mało prawdopodobne, aby utrata dawnej pozycji politycznej i prestiżu przez rzymski senat epoki wczesnego cesarstwa mogła ciągle jeszcze zaogniać sytuację i powodować żaźarte konflikty ideologiczne w dobie dominatu.

Podobnie też po śmierci Juliana Apostaty, ostatniego z „drugich Flawiuszów”, nikt nie interesował się poważnie lansowaną przed kilkudziesięciu laty przynależnością Konstantyna Wielkiego do rodu Klaudiusza II. Chociaż „Historia Augusta” czyni w życiorysach różnych cesarzy aluzje do owej fikcji, więcej lub mniej jasne, miały one w końcu IV w. na celu jedynie uwierzytelnienie daty ukazania się tego dzieła, rzekomo już w okresie Dioklecjana i Konstantyna³⁵. Dawny mit dynastyczny bez wątpienia zacierał się stopniowo, jak wszystkie tego typu mity przeszłości, w powszechnej pamięci i świadomości ludzi późniejszych generacji żyjących współczesnymi problemami.

Musimy uwzględnić fakt o zasadniczym znaczeniu, że kryzys III w. i następujące po nim reformy Dioklecjana i Konstantyna jako wynik kryzysowych doświadczeń przyczyniły się do powstania z gruntu nowego państwa i społeczeństwa rzymskiego. W toku dogłębnych przemian także najwyższy stan, *ordo senatorius*, znalazł swe nowe, zaszczytne miejsce w strukturach polityczno-społecznych późnego cesarstwa.

³³ Dopiero L. De Blois, *The Policy of the Emperor Gallienus*, Leiden 1976, zakwestionował te poglądy idące za starożytnymi uprzedzeniami i dokonał sprawiedliwej oceny niemałych zasług Galiena dla ratowania i wzmocnienia państwa rzymskiego. Dziś uważa się już, że reforma Galiena miała na celu przede wszystkim zapewnienie armii wyspecjalizowanych kadr dowódczych rekrutowanych odtąd wśród doświadczonych *viri militares*, ekwickich oficerów; por. H.—G. Pflaum, *Zur Reform des Kaisers Gallienus*, „Historia” 25, 1976, s. 109—117.

³⁴ S. Mazzarino, op. cit., s. 559. O jaskrawym kontraście między Klaudiuszem Gockim a Galieniem w ujęciu antycznej historiografii, szczególnie łacińskiej, zob. także J. Straub, *Studien zur Historia Augusta*, Bern 1952, s. 64; por. G. Kerler, op. cit., s. 193; R. Syme, op. cit., s. 68 n.; J. F. Drinkwater, op. cit., s. 64; J. Burian, op. cit., s. 89 n.

³⁵ *Helio.* 2, 4; 35, 2. *Gall.* 7, 1; 14, 3. *Tyr. trig.* 31, 6. *Cl.* 1, 1 i 3; por. 3, 1; 2, 8; 9, 9; 10, 7; 13, 2.

Konstantyn Wielki wprowadził do senatu „kwiat całego świata”, co zapewniło znacznej części senatorów uprzywilejowane miejsca w „najświetniejszej radzie” Konstantynopola — Nowego Rzymu³⁶. Dokonało się to jednak z uszczerbkiem dla pradawnej stolicy, która przestała być definitywnie cesarską siedzibą. Tym się tłumaczą żale i pretensje senatorskiej arystokracji Zachodu urażonej w swym głębokim uczuciu patriotyzmu rzymskiego. Po przeciwnej stronie politycznej bariery wyrosła autokratyczna władza modelowana na wzór orientalnej despotcji. Miała ona znaleźć szczególnie rażące wcielenie w „świętej osobie cesarskiej” Konstancjusza II, jedynowładcy po śmierci dwóch pozostałych synów Konstantyna.

Doszukując się w „Kaisergeschichte” źródła *Scriptores „Historiae Augustae”* nowożytni badacze nie dostrzegli, że legenda Klaudiusza II Gockiego odzwierciedlająca się tak żywo u łacińskich autorów drugiej połowy IV w. jako antyteza portretu Galiena — cesarza-*monstrum*, była nie tyle owocem ich rzeczywistego pasjonowania się bardzo już odległą przeszłością, lecz raczej ostrą reakcją na przemiany ustrojowe i wydarzenia polityczne całkiem świeżej daty. To zapewne stanowiło właściwą, główną przyczynę, dla której „Vita Claudii” stała się panegirkiem zdecydowanie odbiegającym od pozostałych biografii cesarskich zawartych w „Historia Augusta”. Że dzieło to wyrażało senatorską ideologię schyłku IV w., jest faktem dość powszechnie i z dawna uznanym. Gdy ówczesni nobilowie rzymscy mówili o dawnych zbrodniczych cesarzach: „Neronach, Heliogabalach i Kommodusach, czy też raczej Inkommodusach” (niedogodnych, uciążliwych) — mieli przed oczyma Konstancjuszów, Walentynianów, Teodozjuszów³⁷. Tak właśnie, nader znamienne, Konstancjusz II mógł im się wydawać *Gallieni ferocior*, bardziej okrutnym niż Galien, co odnotował Ammianus Marcellinus³⁸. Analogia ta zasługuje na uwagę. Zwrot *Gallieni comparatio*, porównanie z Galieniem, występuje nie gdzie indziej jak w „Vita Claudii” i niewątpliwie stało ono za każdym sławetnym czynem Klaudiusza Gockiego opisywanym w tekście panegiryku³⁹. Galien, krwawy despota, przy tym człowiek o słabym charakterze winien rozkładu imperium, a z drugiej strony jego wzorowe przeciwstawienie, zbawca rzymskiego świata — te kontrastowe wizje zdominowały nie bez przyczyny życiorysy władców III w. z premedytacją dzielonych na dobrych i złych. Przypomnijmy, że już według galijskiego panegirysty Konstantyna właśnie Klaudiusz, a nie Galien, był tym cesarzem, który „pierwszy przywrócił w państwie rzymskim rozluźnioną i utraconą dyscyplinę”⁴⁰.

W sześćdziesiątych latach IV w. epitomator Aureliusz Wiktor szczególnie negatywnie ocenił w swych „Caesares” Galiena, znów w rażącym kontraście z wizerunkiem Klaudiusza. Jako rezonans ówczesnych politycznych rozgrywek, on właśnie przekazał informację o reformie Galiena okrzyczanej jako antysenatorska, jako zdrada własnego stanu⁴¹.

³⁶ *Paneg. Lat.* X (4) 35; por. IX (12) 20; A. Chastagnol, *L'évolution de l'ordre sénatorial aux III^e et IV^e siècles de notre ère*, „Revue Historique”, 496, 1970, s. 308 n.

³⁷ *HA, Tac.* 6, 4.

³⁸ *Amm. Marc.* XXI 6, 10.

³⁹ *Gallieni comparatio*: *HA, Cl.* 1, 2.

⁴⁰ VII (6) 2, 2.

⁴¹ *Aur. Victor, Caes.* 33. 33—34 (*proprii ordinis contumelia*); por. 37, 6: *Gallieni edicto*.

Nie mógł jednak odmówić temu władcy uzdolnień i sukcesów militarnych⁴². Znacznie dalej posunęła swą ostrą a tendencyjną krytykę „Historia Augusta” w ewidentnie czarnym obrazie owego *prodigiosus imperator*. Od okresu absolutnych rządów Konstancjusza II rozwój sytuacji w Rzymie sprzyjał coraz bardziej nasilaniu się opozycyjnych nastrojów, a więc również porównaniom despoty do Galiena. Gdy władca Konstantynopola odwiedził w 356 r. Wieczne Miasto, nakazał usunąć ołtarz bogini Wiktorii, symbol odwiecznych zwycięstw rzymskiego oręża, z gmachu posiedzeń senatu. Na krótki tylko czas powróciła pogańska *Ara Victoriae* na dawne miejsce, restytuowana przez Juliana Apostatę. Po jego śmierci wnet się zaostrzył na tle religijnym polityczny konflikt autokratycznego systemu z senackim obozem skupionym w dawnej stolicy. W 369 r. Walentynian I wszczął serię procesów przeciwko wybitnym pogańskim senatorom obwinionym o zakazane praktyki magiczne. Wreszcie cesarz Gracjan, syn Walentyniana, zlikwidował w 382 r. wszelkie dotacje państwowe przeznaczone dotychczas na utrzymanie oficjalnych kultów pogańskich. On też miał definitywnie skończyć z ołtarzem Wiktorii w rzymskiej kurii mimo dalszych jeszcze ostrych protestów senackich koryfeuszy politeizmu⁴³.

W atmosferze silnych napięć politycznych, spowodowanych religijną polityką arcychrześcijańskich cesarzy zaznaczył się u schyłku IV wieku w ideologii stronnictwa opozycyjnego nostalgiczny nawrót do wzorca *boni principes*, których po „złym” Galienie reprezentował prawem kontrastu Klaudiusz, jak podkreślano — wybraniec senatu i wojska⁴⁴. Łaciński biograf podnosi jego zawsze lojalny stosunek do senatu, z którym rzekomo — wedle fikcyjnych listów cesarskich — uzgadniał swe wszystkie postanowienia. Dawnym zwyczajem składał poświęconym ojcom sprawozdania ze swych wypraw i po śmierci w wojnie z Gotami wyróżniony został przez senat szczególnymi honorami. Idealna dwuwładza jakoby charakterystyczna dla pryncypatu Klaudiusza przestała istnieć po nim, pisze Aureliusz Wiktor, „aż po nasze czasy” (*ad nostram memoriam*)⁴⁵.

Polityczne aluzje do współczesnej sytuacji drugiej połowy IV w. są w naszych źródłach, przede wszystkim łacińskich, nader wyraźne. Ostatecznie jednak przebieg wydarzeń miał położyć nieubłagany kres idyllicznym mrzonkom ludzi pióra, rzeczników dążeń senackiej opozycji w Rzymie. Jej „ostatni bój”, klęska zadana w 394 r. nad rzeką Frigidus siłom pogańskiej reakcji przez Teodozjusza Wielkiego, przekreśliła wszelkie nadzieje na powrót dawnej przeszłości.

Z drugiej strony zwłaszcza zewnętrzne niebezpieczeństwo w postaci rosnącego zagrożenia ze strony Wizygotów przypomniało pisarzom o roli, jaką niegdyś odegrał w państwie pierwszy *Gothicus Maximus*. Ostatnio zwrócono uwagę na szczególną aktualność gockiego problemu w czasie, gdy panegirysta Klaudiusza redagował jego biografię. Po druzgocącej klęsce pod Adrianopolem, śmierci cesarza Walensa na polu

⁴² *Caes.* 33, 1—2.

⁴³ Zob. R. Klein, *Der Streit um den Victoriaaltar. Die dritte Relatio des Symmachus und die Briefe 17, 18 und 57 des Mailänder Bischofs Ambrosius*, Darmstadt 1972.

⁴⁴ Zob. *Eutrop.* IX 11, 2: *Claudius — a militibus electus, a senatu appellatus Augustus*; *HA, Gall.* 15, 3: *acceptus senatui*.

⁴⁵ *Caes.* 37, 5.

bitwy, głosiła „Vita Claudii” chwałę zwycięzcy Germanów. Sukcesy jego miały przesłonić grozę jednej z największych katastrof w dziejach Rzymu. Przeczuwano już nieszczęścia zagrażające ze strony Wizygotów prowincjom, Italii i samemu Wiecznemu Miastu ⁴⁶.

Tak więc różne złożone czynniki odzwierciedlające ogólną krytyczną sytuację *Imperium Romanum* kazały późnorzymskim historykom przypomnieć postać i czyny Klaudiusza Gockiego. Po micie o jego koligacji z rodem Konstantyna Wielkiego nastąpił legendy ciąg dalszy, w ścisłym związku z ustrojowymi przemianami doby dominatu oraz aktualnymi wydarzeniami epoki. W tym sensie arcypanegiryczny charakter życiorysu cesarza stanowiłby, co pragnę podkreślić, cenny dodatkowy argument na rzecz późnej daty powstania „Historia Augusta”.

Rozważmy na zakończenie jedną jeszcze kwestię źródłową, punkt kulminacyjny antycznej legendy. Chodzi mianowicie o motyw *devotio*, dobrowolnej ofiary prześlągalnej z życia, którego Klaudiusz rzekomo nie zawahał się poświęcić dla ocalenia państwa. Wieść o tym niezwykłym wydarzeniu o fabularnym wydźwięku przekazały dwa jedynie źródła, epitomator Aureliusz Wiktor i późniejsza „*Epitome de Caesaribus*”. Obydwa podają, że Klaudiusz usłuchał głosu wyroczni sybillińskiej, która orzekła, iż jedynie poświęcenie życia pierwszego dostojnika w najwyższym stanie może uratować Rzym przed Gotami i zapewnić zwycięstwo nad nimi. Gdy chęć poddania się temu wyrokowi wyraził ówczesny *princeps senatus*, zastąpił go cesarz oświadczając, że jemu tylko przynależy tytuł pierwszego senatora i obywatela. Oddał więc życie za ojczyznę, a dzięki temu barbarzyńcy ponieśli ostateczną klęskę ⁴⁷.

Nadzwyczajna ofiara otoczyła postać Klaudiusza Gockiego mistyczną aurą jakby „świętego” pogańskiego, *sanctus ac venerabilis dux*, jak go określiła „Historia Augusta” w innym kontekście ⁴⁸. Wszystkie pozostałe źródła mówią tylko o naturalnej śmierci cesarza skutkiem dżumy. Tak też wśród nich drugi epitomator, Eutropiusz: [*Claudius*] *morbore interiit* ⁴⁹. Jak się wydaje, również Deksypp nic nie wiedział o *devotio*, o której nie wspomniała też idąca za nim „Historia Augusta” ⁵⁰.

Nasuwa się pytanie, czy można ustalić przybliżoną choćby datę oraz przyczynę powstania owej z pewnością bajecznej tradycji. R. Syme przypuszczał, iż jej pierwotny przekaz mógł się znajdować w zaginionej „*Kaisergeschichte*” i że prawdopodobnie uformowała się nie przed 310 r. Jednakże związane uzasadnienie tej hipotezy nie wypadło przekonująco ⁵¹. Istotnie przyjmuje się, że Eutropiusz opierał się na owej „Kai-

⁴⁶ J. Burian, op. cit., s. 93 n. Por. *Epit. de Caes.* 47, 3: *extremum periculum instare nomini Romano* (za Gracjana i Teodozjusza I); por. HA, *Tyr. trig.* 5, 6: *Gallieno perdente rem p[ublicam] — omnes [sc. tyranos] datos divinitus — ne possidendi Romanum solum Germanis daretur facultas*. I ta krytyka Galiena jest znamieną w kontekście politycznej sytuacji imperium pod koniec IV w.

⁴⁷ *Aur. Victor, Caes.* 34, 3—5; *Epit. de Caes.* 34, 3—4. Echa tej legendy po-brzmiewają przypuszczalnie u Ammiana Marcellina XVI 10, 3 i XXXI 5, 17. Zob. J. Schwartz, *La mort de Claude le Gothique*, „*Historia*” 22, 1973, s. 358 nn.; F. Hartmann, op. cit., s. 57; R. Syme, op. cit., s. 69 n.; tenże, *Emperors and Biography, Studies in the Historia Augusta*, Oxford 1971, s. 203.

⁴⁸ *Tyr. trig.* 30, 11; por. *Prob.* 3, 3: *optimus et sanctissimus princeps*.

⁴⁹ IX 11, 2; por. *Zosim.* I 46, 2; *Zonar.* XII 26.

⁵⁰ Zob. HA, *Cl.* 12, 6.

⁵¹ R. Syme, *The Ancestry*, s. 69 n.

sergeschichte", lecz to samo dotyczy Aureliusza Wiktora. Jak zatem wyjaśnić ich rozbieżne informacje na temat śmierci Klaudiusza? Inaczej mówiąc, z jakiego źródła przejął Aureliusz Wiktor wiadomość o prześlągalnej ofierze cesarza?

Ze swej strony przypuszczałbym, że legendarna tradycja o *devotio* ukształtowała się po 355 r. w ścisłym kręgu Juliana Cezara w Galii — nie bez związku z fikcyjnym pokrewieństwem tegoż z Klaudiuszem Gockim, którego pogańska pobożność, akt poświęcenia za wolą wyroczni, pozyskał mu z pewnością sympatię przyszłego Apostaty. Wiadomo, że Julian przypomniał w Galii cnoty i zasługi swego boskiego „przodka” w panegiryku wygłoszonym na cześć Konstancjusza II. Później sławił w swych „Cesarzach” wielkoduszność i patriotyzm Klaudiusza, co należy podkreślić, gdy dociekamy źródeł podania o *devotio*⁵².

Za postawioną tu hipotezą przemawiałoby mym zdaniem silnie eksponowane przeciwstawienie Klaudiusza Galienowi. Gorący patriotyzm pierwszego z nich podkreśla w cytowanym miejscu także Aureliusz Wiktor (*prorsus deditus rei publicae*). Drugi, zgnuśniały sybaryta był obwiniony o zaniedbanie obrony państwa, spowodowanie jego rozpadu. Otóż analogiczny kontrast dostrzegano między szlachetnym i mężnym Julianem a despotycznym Konstancjuszem „okrutniejszym od Galiena”. Dwie pary władców na przeciwnych biegunach dobra i zła — te świadomie dobierane porównania legły zapewne u podstaw genezy politycznego mitu *devotio*, poświęcenia życia idealnego władcy dla dobra publicznego.

Należy dodać, że z biegiem czasu zaostrzał się konflikt, zrazu ukryty, między panem Wschodu, augustem Konstancjuszem, a Julianem wysłanym przezeń jako cesarz Zachodu, lecz systematycznie inwigilowanym. Przelomowym zwrotem na gorsze w ich wzajemnych, zawsze oficjalnych i chłodnych stosunkach było walne zwycięstwo nad Alamanami odniesione w 357 r. przez Juliana pod Strasburgiem. Sukces ten wzbudził zawiść notorycznie nieufnego Konstancjusza i pogłębił jego podejrzenia co do politycznych zamiarów cesarza. I tu nasuwały się spontaniczne porównania: Klaudiusz zwycięża Alamanów nad jeziorem Garda — Julian triumfujący nad tym samym germańskim ludem pod Argentorate. Tak oto autorom patriotycznej legendy przybył jeden jeszcze argument do jej skomponowania na podstawie zbieżności sytuacji, które nie mogły ująć uwagi pochlebców Juliana w Galii permanentnie narażonej na ataki Germanów. Jest oczywiste, że w historiograficznej tradycji antycznej mamy do czynienia z idealizacją Juliana, z którego szczególnie Marcellinus zdjął odpowiedzialność za późniejszy bunt przeciwko augustowi Wschodu. Interesuje nas tu jednak wersja przedstawiona w zachowanych źródłach, gdyż także obraz Klaudiusza ukazali starożytni w idealnym świetle. Jeden z jego rysów, omawiany motyw *devotio*, rozwinął się według wszelkiego prawdopodobieństwa w ustnej tradycji. Wymyślono go zapewne na dworze cesarza Zachodu, gdzie Klaudiusz II cieszył się zrozumiałą z wyżej ukazanych względów estymą.

Przypuszczalnie właśnie dzięki ustnej tradycji zapoznał się Aureliusz Wiktor z frapującą legendą *devotio*. Należał on do zagorzałych zwolenc-

⁵² Or. I 6 d — 7 a (wyd. J. Bidez); por. II (III) 51 c, Klaudiusz II jako przodek rodu Konstantyna; *Caes.* 313 d (wyd. C. Hertlein) i *Aur. Victor, Caes.* 34, 1: *vir prorsus deditus rei publicae*; *HA, Gall.* 15, 3: *amicus patriae*; por. R. Syme, *The Ancestry*, s. 68 n.

ników Juliana, który mianował go namiestnikiem Panonii (*Pannonia Secunda*) w toku ekspedycji przeciw Konstancjuszowi⁵³. Choć jego „Caesares” napisane około 360 r. kończą się właśnie na momencie nominacji Juliana na cezara, kontynuując jego dziełko „*Epitome de Caesaribus*” podjęła pod koniec IV w. temat *devotio* dorzucając dalsze szczegóły⁵⁴. Również anonimowy autor „*Epitomy*” był ewidentnie przychylny Julianowi, lecz wypadnie nam dodać do jego opisu śmierci Apostaty pod murami perskiej stolicy, że i ten władca poświęcił swe życie w obronie państwa, za przykładem Klaudiusza Gockiego, który *vitam suam dono reipublicae dedit* („*Epit. de Caes.*” 34, 2).

⁵³ PLRE I, s. 960, *Sex. Aurelius Victor* 13.

⁵⁴ *Epit.*, loc. cit. *Pomponius Bassus*, PLRE I, s. 155 n. (*princeps senatus*, konsul po 259 r., ponownie po 271 r.). Nie jest wykluczone, że *Epitome* mogła znaleźć wzmiankę o tej osobistości w zaginionych księgach Ammiana Marcellina, który pod koniec swego dzieła podsumował poprzedni obszerniejszy tekst: XXXI 5, 17 — *Claudio honesta morte praerepto*.